



PRZYGODNIK

Rok XIX numer 3 (216)

Biuletyn Klubowy

Marzec 2019 r.

Relacja z XX Rajdu Walentynkowego z KTP PTTK "Przygoda" (9.02.2019)

Klub "Przygoda", już po raz dwudziesty zorganizował obchody Walentynek, corocznego święta zakochanych, które przypada 14 lutego. Tradycją tej imprezy jest to, że uczestnicy pokonują kilkukilometrową trasę, a później oddają się wspólnej zabawie.

W tym roku trasa wędrowki, prowadzonej przez Koleżankę **Ulę Zychowicz** przebiegała z Krajna przez Górę Wymyśloną do Ciekot.

Impreza cieszyła się ogromnym zainteresowaniem, a więc autobus linii 47 pękał w szwach. Ponad godzinna podróż upłynęła nam w ogromnym ścisaku, ale jak nas poinformował Pan kierowca - na tej trasie nie może jeździć autobus przegubowy, ze względu na liczne i ostre zakręty.

Zaplanowana trasa jest bardzo malownicza, ale w tym dniu widoczność nie była najlepsza, a błoto i oblodzone odcinki zmuszały nas do zachowania szczególnej ostrożności i patrzenia pod nogi. Nie obyło się bez upadków. Stefanek po spektakularnym poślizgu (na szczęście bez kontuzji) dość mocno ubłocił kurtkę i plecak. Wyglądał jednak na bardzo zadowolonego, jak Ela i Bożenka z ogromnym zaangażowaniem czyściły Go śniegiem, który na szczęście jeszcze leżał w tej okolicy.

Dotarliśmy do Gospodarstwa Agroturystycznego "Radostowa" w Ciekotach, gdzie powitała nas zdenerwowana właścicielka **Pani Wiesia** oznajmiając, że jest awaria prądu, która może potrwać nawet do godz. 15:00. Jak to na "Przygodę" przystało, trafia się nam więc kolejna atrakcja.

Nie zrobiło to jednak większego wrażenia na **Koledze Mirku Kubiku** - odpowiedzialnym za rozrywkową część imprezy, który jako osoba przewidująca, przygotował wszystkie posiadane przez Klub kolumny, również zasilaną akumulatorem. Tak więc niezależnie od przeciwności losu zabrzmiały pierwsze dźwięki muzyki, nie mniej jednak owacyjnie przyjęliśmy włączenie prądu.

Po zjedzeniu ciepłego posiłku, dokonaniu pewnych przeobrażeń wizerunkowych, szczególnie przez żeńską część uczestników, zostaliśmy zaproszeni przez **Prezesa Klubu - Kolegę Jana Wiórka** do wspólnej zabawy.

Całe szczęście, że parkiet w Ciekotach jest w stanie pomieścić prawie 70. tancerzy, bo na naszych imprezach prawie nikt nie siedzi przy stole.

W gronie uczestników znalazła się **Walentyna**, której odśpiewaliśmy tradycyjne 100 lat i ustanowili Honorową Walentynką tegorocznej imprezy.

Mirek, przy pomocy asystujących **Beaty Duś i Hani Czubińskiej**, przystąpił do realizacji przygotowanych konkursów. Chętnych do wspólnej zabawy nie brakowało. Wszyscy uczestnicy zostali obdarowani sercami z numerem, co ułatwiło głosowanie na Walentynkę i Walentego.



Pierwszy konkurs – taniec na gazetach wymagał od uczestników sporej pomysłowości i sprawności fizycznej, aby stopy podczas tańca mieściły się na gazetach. Niestety gazety nie wytrzymały. No cóż, taką mamy prasę.

Mirek serwował kolejne konkursy. Dużo śmiechu wzbudziło parowanie znanych postaci. Czy wszyscy wiedzieli, że Jacek i ... Agatka, Kaczor Donald i ... Daisy (niektórzy proponowali Myszkę Miki), a przyjaciółką Bolka i Lolka jest Tola?

Maraton taneczny – 10 różnych tańców – wymagał nie lada dobrej kondycji fizycznej. Najważniejsze było jednak, aby choć trochę zróżnicować figury tanga, oberka, polki, jive czy charlestona. Wszystkie pary dotrwały do końca konkursu. Gratulacje!

Wykonanie kankana przez żeńską część uczestniczek, a zorby przez męską i odwrotnie wzbudziło salwy śmiechu. W nagrodę wszyscy zatańczyli "kaczuchy". Taki maraton taneczny udowodnił, że kondycja fizyczna turystów "Przygody" jest super, na co zdecydowany wpływ mają częste, wspólne wędrowki.

Kolejny konkurs był dla łasuchów. Panie miały za zadanie nakarmić Panów czekoladowym ciastkiem uwiązany na nitce. Największym łakomczuchem okazał się sam Prezes **Janek Wiórek**, który karmiony przeze mnie błyskawicznie pochłonął spore ciacho, za co w nagrodę otrzymał jeszcze lizaka w kształcie serca.



Konkursy były przefajne, ale przyszedł czas na najważniejszy, czyli wybór Walentynki i Walentego. Już po raz kolejny wystąpił problem z wyborem Walentynki. Jednakową ilość głosów otrzymały trzy

Panie: **Dorota Osmoła, Ewa Gonciarz i Mirosława Banak**, która uznała, że jest już Honorową Walentynką.



Jurorzy uznali więc, że tytuł **Walentynki 2019** otrzymają ex aequo: **DOROTA OSMOŁA i EWA GONCIARZ** (czyli ja, pisząca tą relację).

Walentym 2019 został **STEFAN KULCZYCKI**.

Finałem wyborów był wspólny taniec. Trzeba przyznać, że Walenty sprostał niełatwemu zadaniu tańczenia z dwiema Walentynkami.

W takiej radosnej atmosferze, po odtąnczeniu sztandarowych kawałków do melodii "Tak niedawno żeśmy się spotkali" i "Czas do domu czas" zwartą grupą udaliśmy się na przystanek autobusu.

W taki oto sposób dobiegła końca kolejna fantastyczna impreza Klubu "Przygoda". Mając świadomość, że nic nie robi się samo, a przygotowanie takiej imprezy wymaga pracy wielu osób, chciałabym w tym miejscu podziękować całemu **Zarządowi Klubu, Jagodzie i Andrzejowi Józwiakom** oraz prowadzącej trasę **Urszuli Zychowicz** i prowadzącemu imprezę **Mirkowi Kubikowi**. Wszystkim uczestnikom należą się podziękowania za stworzenie wspaniałej atmosfery i wspólną zabawę.

Do zobaczenia na kolejnych wędrowkach i imprezach Klubu KTP PTTK "Przygoda".

Tekst i zdjęcia: Ewa Gonciarz
więcej zdjęć na: www.przygoda.kielce.pttk.pl

PONIDZIE

Mamy połowę lutego Anno Domini 2019, a tu...

*polami, polami, po miedzach, po miedzach,
po błocku skistym w mgłę i wiatr
nie za szybko, kroki drobiąc
idzie wiosna, idzie nam...*

Komu zbrzydła zima, powinien być wybrać się z nami na sobotnią wędrowkę do **Krainy Wojtka Bellona**. My mieliśmy na włączędzie wiosnę w sercach, w pogodzie i w przyrodzie! W pełnym słońcu i w doskonałych nastrojach przemierzaliśmy **Ponidzie** pod wodzą **Janka Wiórka** - komandora rajdu i nowego **Prezesa Klubu Turystów Piesznych „Przygoda”** w jednej osobie. Janek nie potrzebował zbyt wiele czasu na „rozruch” - świetnie odnalazł się w swojej roli, oddając się pracy dla klubu z ogromnym zapałem, sercem i głową pełną pomysłów.

Wędrowkę rozpoczęliśmy w **Pińczowie** położonym nad meandrami rzeki **Nidy**. Przekazy mówią, że jeszcze w średniowieczu został tu wzniesiony niewielki gród dla bezpieczeństwa górników pracujących w pobliskich kamieniołomach. Został on jednak spalony, najprawdopodobniej przez Tatarów. W jego miejsce stanęła w XV wieku najokazalsza rezydencja możnowładcza w Małopolsce, którą budowano za niebotyczne sumy przez 30 lat, gdyż miała świetnością dorównywać... Wawelowi!

Dziś z zamku niewiele się uchowało, ale tym razem nie jest to sprawką obcych najeźdźców, lecz... decyzji Elżbiety Wielopolskiej, która wydała polecenie rozbiórki niszczącej rezydencji. Ludzie gadali, że margrabina liczyła na znalezienie skarbu ukrytego przez króla szwedzkiego Karola XII w murach budowli. Obecnie zamek można oglądać jedynie na makiecie.

Pierwszym punktem naszej wyprawy było wdrapanie się na **Wzgórze Św. Anny**. Na tym naturalnym wzniesieniu w 1600 roku wybudowano pierwszą w Polsce wolnostojącą kaplicę kopułową na planie kwadratu, przeznaczoną wyłącznie dla celów sakralnych. Jest ona dziełem wybitnego włoskiego architekta i rzeźbiarza Santi Gucciego. Do budowy użyto ciosów białego kamienia, zwanych



„pińczakami”. Wokół kaplicy widoczne są ślady fortyfikacji bastionowych, z których artyleria broniła drogi dojazdowej do miasta. Dziś jest to świetny punkt widokowy i miejsce, gdzie bardzo chętnie fotografują się turyści.

Po opuszczeniu Pińczowa wędrowaliśmy „po tych polach, lichych lasach, pstrych łożynach”, które tak pięknie opisywał w swoich piosenkach piewca tych stron, Wojtek Bellon. Z optymizmem obserwowaliśmy, jak „Ponidzie leniwie pręży się jak do słońca kot”, zachwycaliśmy się widokiem maleńkich zielonych pączków na gałązkach czy leszczynowych bazi zwiastujących rychłe nadejście wiosny.

Podczas naszej wędrowki było bardzo wesoło, ale chwilami także refleksyjnie, gdy napotkaliśmy kamień ustawiony na pamiątkę **bitwy pod Grochowiskami** czy dwie zbiorowe mogiły poległych 13 marca 1883 roku - jedna przed Grochowiskami, a druga w samej wsi.



To tu rozegrała się jedna z najkrwawszych potyczek **Powstania Styczniowego**. Między oddziałami generała **Mariana Langiewicza** a przeważającymi siłami rosyjskimi wywiązała się bezładna bitwa, gdyż obie strony nie miały ze sobą łączności. Chaos i ostrzał z sześciu armat wroga spowodował popłoch. Najpierw z placu boju uszedł ze swoją jazdą generał Józef Czapski, później, po krwawych walkach, Dionizy Czachowski zdecydował się na przemarsz do Stopnicy. Placu boju nie opuścili jedynie **kosynierzy**, a także dowodzeni przez Francuza **Francoise Rochebrune'a żuawi śmierci**. Tylko oni nie uciekli na widok Rosjan - kosynierów zagrzała do boju francuski generał, a żuawi - bo przysięgali przecież, że nigdy się nie cofną ani nie poddadzą. Ich dewiza brzmiała: zwyciężyć albo zginąć. Po całym dniu zaciekłych zmagania Rosjanie wycofali się. Czyn kosynierów i żuawów przeszedł do historii jako przykład wielkiego patriotyzmu, odwagi i niezłomności w bitwie. W hołdzie bohaterom na obu powstańczych mogiłach zapłonęły znicze, które Janek dźwigał w swoim plecaku przez wiele kilometrów.

Po krótkim odpoczynku w Grochowiskach została nam jeszcze jedna atrakcja - „**krocząca sosna**” w **Wielcu**. Zmierzając do niej minęliśmy rzeźbiarską osobliwość, a mianowicie ustawione na jednym cokole i jakby zlepione plecami figury św. Jana Nepomucena oraz św. Mikołaja i niemal po chwili podziwialiśmy już osobliwość przyrodniczą - drzewo, które ma odstonięte korzenie na wysokości ok. 3 m i przypomina olbrzymiego stwora krocącego przez las na długich, pokracznych odnóżach.

Wygląd sosny nie jest spowodowany żadnymi nadzwyczajnymi okolicznościami - to ludzie przez jakiś czas podbierali spod niej piasek potrzebny do budowy domów, aż odstonili korzenie. Obecnie drzewo jest pomnikiem przyrody i podlega ścisłej ochronie.

Po obfotografowaniu się przy sośnie we wszystkich możliwych konfiguracjach pognaliśmy jeszcze szlakiem parę kilometrów i nie wiadomo kiedy znaleźliśmy się w **Busku-Zdroju**. Na powrotny bus poczekaliśmy sobie „trochę” w doskonałym



humorze, który nie opuszczał nas do końca wyprawy. Do Kielc powróciliśmy bogatsi o wiedzę, którą dostarczył nam Janek, a ubożsi o przynajmniej jedną fałdkę na brzuszku.

Na zakończenie należy koniecznie dodać, że przez ponad 19 km wędrówki kolejny raz towarzyszyła nam **Ola**, która podlegała jakimś dziwnym prawom natury, gdyż zamiast padać z nóg, z każdym kilometrem nabierała coraz więcej energii, by ostatecznie kilometry pokonać... biegiem albo w podskokach!

Następnego dnia nasza mała powsinoga uczestniczyła w zimowym zdobywaniu Łysicy i z twardzielami z PTTK wdrapała się na sam szczyt!

To była bardzo sympatyczna, pełna różnorodnych wrażeń wędrówka. Dzięki, **Janku** za jej zorganizowanie i poprowadzenie, ale brawa także dla **Piotra Gareckiego**, który dyskretnie dbał o bezpieczeństwo maruderów.

I... DO ZOBACZENIA ZNÓW!

tekst: Jagoda Józwiak

zdjęcia: Andrzej i Jagoda Józwiak

**156 LAT BITWY MAŁOGOSKIEJ -
24.02.1863
KIELCE - EWELINÓW - MAŁOGOSZCZ -
SABIANÓW - CIEŚLE - KIELCE**

„Ziemia Świętokrzyska” razem z „Przygodą” dzisiaj,
Rysiu, Jacek, Janek, Ewa, znajome twarze,
Roch po ostatniej krytyce także się przysiadł,
choć sędzi, że co pięć lat lepiej być razem.

Ważne informacje Rysia o okolicy,
o sławniejszych postaciach, zabytkach regionu,
miesięczne zamierzenia już Jacek wytyczy,
Roch skrętnie coś notuje, i nie po kryjomu.

Pod Piekoszowem stop, szlaban zamyka drogę,
dziadek Curie-Skłodowskiej działał tu w Promniku,
zobaczyć nic nie można, wielki płot na trwogę ...
W polu hałas ? Takie kieleckie „fiku-miku” !

Góra Dobrzeszowska z pogańskimi śladami,
przy drodze Łopuszno z widocznym z Kielc
kościółem,
Pałac Dobieckich już spadkobiercom oddany,
Pasma Przedborsko-Małogoskiego przedpole.

Jest także nasze Świętokrzyskie Pojezierze,
duża ilość stawów z wolna zarastających,
czarnego torfu już dziś chyba nikt nie bierze,
zastępy ptaków wodnych żywo flirtujących.

Z bliska oglądamy Niemojewskich Lasocin,
z zespołem pałacowo-parkowym w rozsypce,
ten piękny twór jeszcze niedawno był uroczy,
żyła spółdzielnia produkcyjna ... Dziś wiatr świszcz.

Puste też potężne budynki gospodarskie,
drewniany krzyż kruszący się na dróg rozstaju,
Rezerwat Ewelinów, wapienie jurajskie,¹
miejsca po-wyrobiskowe, rud urodzaju.

Wnet mogiła powstańcza pod Ewelinowem,
przez zdradę rozbito tu powstańcze tabory,²
po Małogoszczu kolejne pole bojowe,
groby upamiętniły władze powiatowe.

Do Małogoszcza wiezie nas podstawiony bus,
znów zarastające pojezierze z ptakami,
czynny kamieniołom, Bukowa przecież tuż-tuż,³
wreszcie stary Małogoszcz z jego urokami.

Coś daleko za miastem stacja kolejowa,
cementownia dająca wielu zatrudnienie,⁴
krzyż Góry Krzyżowej tajemnice swe chowa,⁵
rynek z Kościuszką, z wielkim na nim
zgrupowaniem.⁶

Podniesienie flagi, rocznicowe przemowy,
od władz wyższych niestety tylko krótkie listy,
grupy rekonstrukcyjne zaś w strojach bojowych,
poczty sztandarowe, orkiestra, goście, bliscy.

Jedni na mszę rocznicową we Wniebowzięciu,⁷
trzon spod renesansowej plebanii na cmentarz,
tłum naszych uczestniczy w pieszym
przedsięwzięciu, pieszo do Ostoi Dworskiej, tradycja
piękna.⁸



Na Babinku zaduma przed grobami ofiar
obu Powstań, także dowódców Insurekcji,⁹
przy żołnierzy Pierwszej Wojny Światowej
prochach,¹⁰
dla każdego kawałek historycznej lekcji.

Z zewnątrz cmentarnych murów w akcji żwawe
mrówki,
ozdobne białe śnieguliczki, kwiat leszczyny,
przed uschłym, sztywnym, dziarskim dębem postój
krótki,
wreszcie Sabianów z wieżą, tu dłużej gościmy.¹¹

Wieża sygnalizacyjna dla nas zamknięta,
kanapki, ciasta, kawa, herbata, nalewki,
więcej humoru, atmosfera mniej napięta,
do Ostoi daleko, czeka nas marsz krewki.

Widoczne wyrobisko po skale wapiennej,
Szlak Czarny prowadzi na dół kielecką grupę,
wyposażenie kapliczki przy trasie zmienne,
złodziei figur świętych trzeba wziąć pod lupę.

Po Dziadówkach Ciesielskich już żadnego śladu,
motocykliści na quadach turystów straszą,
przy drewnianym dworze próba Grzegorza ładu,^{12.}
po rezydencji parking, samochody gaszą.

Zagroda Edukacyjna Grzegorza faktem,
tutaj Dwunasty Rocznicowy Powstańczy Złaz,
a przedstawienie Bitwy Małogoskiej trafne,
spotykają się tu uczestnicy z różnych tras.

W Domu Izby Regionalnej rys historyczny
o przywódcach Powstania, prawnych zawilościach,^{13.}
wystawa dzieł Grottgera, dobór fantastyczny,
użyczył Jacek z Kielc, wyzwaniu pięknie sprostał.

Oslabniętym marszami gorąca przekąska,
perłowa kasza ze skwarkami, ogórki, żur,
kawa, do herbaty rum, żeby się nie dąsać,
chleb, smalec, udźca samodzielny nożem wybór.



Zebrani teraz skupieni przy walkach w polu,
ostoją dziś Polaków parkowy lip wieniec,
padają strzały, dym, ksiądz podsycza do boju,
w akcji czarni żuawi, Ruskich wykończenie !

Uczestnicy Złazu wznoszą głośnie okrzyki,
za dumne rocznicowe zwycięstwo po latach,
wychylane też, bo coraz zimniej - kielichy,
nalewka śliwkowa Zdzisia wnet ludzi brata !

Wiwat organizatorzy uroczystości !
Wiwat relacje Rysia, Jacka z mikrofonu !
Kto zechciał poszerzył wiedzę, zaznał radości,
i wraca wzmocniony, uśmiechnięty do domu !

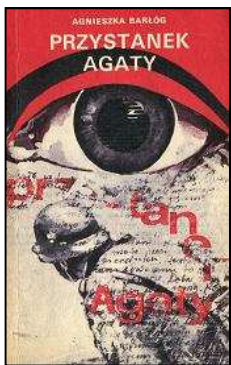
Przypisy:

1. Rezerwat leśny Ewelinów, 2006, 15 ha, Gmina Łopuszno.
2. 26.02.1863 Rosjanie rozbili tu wycofujących się spod Małogoszcza 43 żołnierzy.
3. Zakłady Wapiennicze Bukowa, obecnie Lhoist Polska, na bazie złóż wapienia.
4. Cementownia Małogoszcz od 1974, od 1995 w grupie francuskiej Lafarge, ponad 200 os.
5. „W miejscu wiekopomnej łaskami stynącej męki Jezusa Chrystusa”, renowacja 1938.
6. Pomnik Tadeusza Kościuszki na Rynku Małogoszcza z roku 1917.
7. Kościół p.w. Wniebowzięcia NMP z lat 1591/95, pierwotny już istniał w XII wieku.
8. Tereny Domu Ekonoma i Izby Czeladnej przekazane na Leśniczówkę po 1918, pod koniec XX własność Grzegorza Szymańskiego, Zagroda Edukacyjna, plany odbudowy, zjazdy.
9. Na cmentarnym wzgórzu Babinek grupowe miejsca spoczynku powstańców styczniowych 24.02 - 175, 16.09 - 37, dowódcy jazdy Stanisława Jaszowskiego, dowódców Insurekcji Kościuszkowskiej z 1794, generałów Jana Grochowskiego, Józefa Wodzickiego.
10. Cmentarz wojenny 1914/15, prochy żołnierzy różnych narodowości, ~ 190 osób.
11. Góra Sabianów, 353 m, z wieżą przeciwpożarową i śladami po dawnych kopalniach.
12. Dom Izby Regionalnej, Zagroda Edukacyjna, plany odbudowy starego dworu, coroczne złazy rocznicowe z rekonstrukcją Bitwy Małogoskiej z 24.02.1863, obok w miejscu dużego parkingu istniała Rezydencja Starostów Małogoskich z 1688, zniszczona przez Rosjan w 1864.
13. Wykład Romualda Sadowskiego, pasjonata historii o Powstaniu Styczniowym, uwypuklenie dwu dowódców Karola Kality „Rębajło” (1830-1919) oraz Aleksandra Waligórskiego (1794-1873), z jednoczesną wystawą prac Artura Grottgera (1837-1867) z cyklu o Powstaniu Styczniowym, a ciekawych obrazów użyczył Jacek Grzybała z Kielc.

Stanisław Janusz Komorowski „Roch”
Przewodnik Świętokrzyski PTTK
Kielce, 26.02.2019

KALENDARIUM REGIONALNE

Marzec



(110) 3 III 1909 – urodziła się **Agnieszka Bartóg**, powieściopisarka (m.in. „Przystanek Agaty”, „Walkowa Pani”), współzałożycielka kieleckiego oddziału Związku Literatów Polskich (zm. 11 I 1994 – 25. rocznica)



(245) 4 III 1774 – urodził się **Kazimierz Tański**, właściciel ziemski, żołnierz, brał udział w ponad 40 bitwach, walczył m.in. pod Dubienką, Zieleńcami, w oblężeniu Warszawy, pod Szczekocinami, Gaetą, Arezzo, Trebią, Saragossą, Somosierrą, Benevente, Dreznem i Wagram,

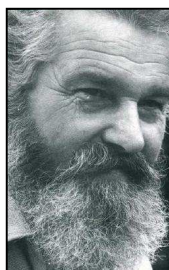
właściciel dóbr Łagiewniki (gm. Chmielnik), pochowany na cmentarzu w Chmielniku, od 2004 patron gimnazjum w Chmielniku (zm. 7 III 1853)



(180) 7 III 1839 – urodził się w Niegosławicach k. Pińczowa **Adolf Dygasiński**, pisarz i nowelista, piewca Poniżnia. (zm. 3 VI 1902) Autor m.in. „Gody życia”, „Żywot Beldonka”.



(140) 15 III 1879 – zmarła **Józefa Żeromska**, matka Stefana Żeromskiego, pochowana na cmentarzu w Leszczynach (ur. 29 I 1833)



(90) 21 III 1929 – urodził się **Ryszard Miernik**, prozaik, poeta, rzeźbiarz z Suchedniowa, wieloletni prezes Oddziału Kieleckiego ZLP (zm. 12 III 2013). Autor m.in. „Suchedniów”, „Burzący Stok”, Kolumna bociana”.

AKTUALNOŚCI

Miło nam donieść, że kol. JUREK PABIAN wyróżniony został przez ZG PTTK odznaką i dyplomem „PLAKIETKA ZBIORÓW KRAJOZNAWCZYCH” oraz „EXLIBRIS BIBLIOFIŁA KRAJOZNAWCY”.



POLECAMY:

- **21.03** godz. **18.00** - Dom Środowisk Twórczych (Pałac Tomasza Zielińskiego w Kielcach) **Klub Podróżnika** zaprasza na spotkanie z **Danutą Rasałą** pt. **"Moja Polska Niezwykła"**. Wstęp wolny.
- **11.04** godz. **18.00** - Dom Środowisk Twórczych (Pałac Tomasza Zielińskiego w Kielcach) **Klub Podróżnika** zaprasza na spotkanie z **Janem Kowalskim** pt. **"TAJWAN – piękna wyspa"**. Wstęp wolny.

* * *

Informacje dot. wycieczek KTP PTTK „Przygoda”:

Minimalna liczba uczestników wycieczki wynosi 5 osób. W przypadku stawienia się na miejsce zbiórki mniejszej liczby osób lub w przypadku warunków atmosferycznych zagrażających zdrowiu lub życiu uczestników Prowadzący może odwołać wycieczkę. Trasy, miejsca, godziny zbiórki a także prowadzący wycieczki mogą ulec zmianie z przyczyn niezależnych od KTP "Przygoda".

Informacje o wycieczkach KTP PTTK "Przygoda" ukazują się na stronach internetowych:

- www.przygoda.kielce.pttk.pl
- www.pttkkielce.pl
- www.facebook.com
- www.swietokrzyskie.pl

Wycieczki KTP PTTK „Przygoda” od 23.03.2019 do 14.04.2019

Lp	Data	Trasa	Przewodnik	Miejsce zbiórki
1.	23.03.19 (sobota)	XVII Droga Krzyżowa na Zalasnej Górze <u>Bukówka</u> - Mójcza - Zalasna Góra - <u>Bukówka</u> , ok. 6 km	Jarosław Leszczyński	przyst. MPK linii 25 ul. Żytnia (od str Hali) godz. 9:20 (odj. 9:37)
2.	24.03.19 (niedziela)	<u>Nowa Słupia</u> - Święty Krzyż - Huta Szklana - <u>Bieliny</u> , ok. 12 km	Anna Hendler	Tymcz. Dworzec PKS (przed Dworcem PKP) stanowisko nr 5 godz. 8:05 (odj. 8:20)
3.	30.03.19 (sobota)	<u>Wierna Rzeka</u> - Góra Miedzianka (KGŚ) - Stokówka - Jaskinia Piekła - Góra Żakowa - Góra Zelejowa - <u>Chęciny</u> , ok. 18 km	Michał Poros	Dworzec PKP ul. Żelazna godz. 8:15 (odj. 8:39)
4.	31.03.19 (niedziela)	Szlakiem St. H. Konarskiego - etap III <u>Dołki</u> - Zakrucze zalew - G.Czubatka - Bolmin - Grząby Bolmińskie (KGŚ) - G.Sosnówka - <u>Chęciny</u> , ok. 19 km Dojazd i powrót wynajętym autokarem - obowiązują zapisy w PTTK Kielce	Piotr Garecki	ul. bp. Cz. Kaczmarka (obok Biedronki) godz. 8:15 (odj. 8:30)
5.	6.04.19 (sobota)	IV Świętokrzyskie Śpiewogranie z Przygodą Szczegółowy program imprezy wkrótce.	Mirosław Kubik	szczegóły wkrótce
6.	7.04.19 (niedziela)	Do ustalenia		
7.	13.04.19 (sobota)	<u>Bodzentyn</u> - Wykus - Polana Langiewicza - <u>Wąchock</u> , ok. 19 km Na trasie wycieczki przewidziane jest ognisko.	Zbigniew Tatarczuch	przyst. MPK/BUS ul. Czarnowska godz. 7:15 (odj. 7:30)
8.	14.04.19 (niedziela)	<u>Przełom Lubrzanki</u> - Masłów - Góra Domaniówka - <u>Kielce</u> , ok. 14 km	Marcin Duda	przyst. MPK linii 10 ul. Czarnowska godz. 9:35 (odj. 9:49)
9.	14.04.19 (niedziela)	Zdobywamy niebieski szlak turystyczny im. Stanisława Jeżewskiego - II etap <u>Bałtów</u> - Krzemionki - <u>Sudół</u> , ok. 15 km Obowiązują zapisy z opłatą w PTTK Kielce Informacje i szczegóły: Jan Wiórek, tel. 690-060-330 oraz strony internetowe PTTK Kielce i KTP PTTK „Przygoda”	Urszula Zychowicz Jan Wiórek	ul. bp. Cz. Kaczmarka (obok Biedronki) godz. 7:15 (odj. 7:30) wynajęty autokar
10	14.04.19 (niedziela)	Wyjazd na Niedzielę Palmową do Ochotnicy Dolnej Święcenie Palm, zwiedzanie skansenu w Nowym Sączu. Koszt wycieczki 100 zł. Obowiązują zapisy w PTTK Kielce. Szczegóły: J. Leszczyński, tel. 41 361-85-60 (wieczorem)	Jarosław Leszczyński	parking za restaur. Mc Donalds / Hala ul. Żytnia wyjazd o godz. 7:00

Informacje o wycieczkach KTP PTTK "Przygoda" ukazują się na stronach internetowych:

- www.przygoda.kielce.pttk.pl
- www.pttkkielce.pl
- www.facebook.com
- www.swietokrzyskie.pl



„Przygodnik” - Biuletyn Klubu Turystów Piesznych „Przygoda”
Oddział Świętokrzyski PTTK w Kielcach, ul. Sienkiewicza 29
tel. 608-505-169 e-mail: ktp.przygoda@op.pl

Redagują: Jerzy Pabian i Piotr Garecki

